

Prezydent podpisał ustawę zmniejszającą wysokość chorobowego służb mundurowych

Zgodnie z podpisaną w piątek ustawą, mundurowi - m.in. policjanci, strażacy i żołnierze na chorobowym zamiast 100 proc. dostaną 80 proc. pensji. Związkowcy protestują i zapowiadają, że nie będą głosować na obecnie rządzącą koalicję.

Reforma obejmie około 240 tys. m.in. policjantów, żołnierzy, strażaków, funkcjonariuszy BOR, CBA i ABW oraz Straży Granicznej i Służby Więziennej. Mundurowych na zwolnieniu będą obowiązywać podobne zasady jak cywili, a więc zamiast 100 proc. pensji (jak ma to miejsce dziś) dostaną tylko 80 proc. Ustawa zakłada również, że orzecznicy ZUS będą mogli kontrolować mundurowych przebywających na zwolnieniach lekarskich. Do tej pory nie było takiej możliwości. Np. policjant w czasie choroby mógł więc praktycznie robić, co chciał.

Przeciwni zmianom w chorobowym są związkowcy, wskazując, że służby mundurowe nie mają dodatków za pracę w niedziele i święta, co stworzy nierówność między tymi służbami a tzw. zwykłymi pracownikami, którzy za pracę w dni świąteczne otrzymują dodatkowe pieniądze.

Na stronie internetowej ZG NSZZ policjantów pojawił się komunikat, w którym związkowcy mówią o swoich dalszych działaniach. Zamierzają m.in. szukać pomocy w Trybunale Konstytucyjnym oraz przygotować obywatelski projekt ustawy, w którym będą przewidziane nadgodziny za pracę w święta. Chociaż związkowcy konsekwentnie przekonują że podpisana przez prezydenta ustawa stawia ich w gorszej sytuacji od "zwykłych" pracowników, eksperci wskazują, że sprawa nie jest tak oczywista, jak przedstawiają to związki zawodowe. I podają przykłady: okres chorobowego wlicza się policjantom i żołnierzom do stażu pracy. A to oznacza, że mogą wcześniej przejść na emeryturę; przebywanie na L-4 nie obniża wysokości emerytury mundurowego (my, im dłużej chorujemy, tym mamy mniejszą emeryturę, bo nie odprowadzamy składek); emeryt mundurowy może jednocześnie z emeryturą pobierać część renty - specjalna renta (tzw. III grupa) może zwiększyć emeryturę nawet o 15 proc., jeśli inwalidztwo pozostaje w związku ze służbą).

Przed wszystkim zaś, mundurowy nie płaci żadnych składek emerytalnych (!), a wysokość świadczenia na emeryturze zależy od jego ostatniej pensji. Stąd częste awanse w wojsku i policji tuż przed emeryturą, aby otrzymać większą ostatnią pensję i tym samym większe świadczenie emerytalne.

A jako podsumowanie tematu niech posłuży porównanie wieku emerytalnego mundurowych i cywili: mundurowy, aby odejść na emeryturę, musi służyć co najmniej 25 lat i ukończyć 55 lat. Ale dotyczy to tylko nowo wstępujących do służby od 1 stycznia 2013 r. Policjanci, którzy już wcześniej pracowali, nie muszą się nawet tej granicy 55 lat obawiać. Nadal będą mogli pobierać emeryturę w wieku 35 lat! Statystyczny "cywil" będzie pracował do 67 roku życia...

Warto dodać, że gdy w 1999 r. ruszyła reforma emerytalna, mundurowi podlegali, jak pozostali Polacy, powszechnemu systemowi ubezpieczeniowemu i nie mieli żadnych przywilejów. Płacili składki do ZUS i OFE. W 2002 r. rząd Leszka Millera, ulegając związkowcom, zmienił przepisy na korzyść służb mundurowych.

(md)

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portalu

lesko.net.pl

nie
odpowiedzialności

ponosi
za

treść

komentarzy

przez

użytkowników.

zamieszczanych
Osoby

zamieszczające

wypowiedzi

naruszające

prawo

lub

prawem

osób

trzecich

chronione
mogą

dobra
ponieść z

tęgo
odpowiedzialność

tytułu
karną

lub

cywilną.

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT